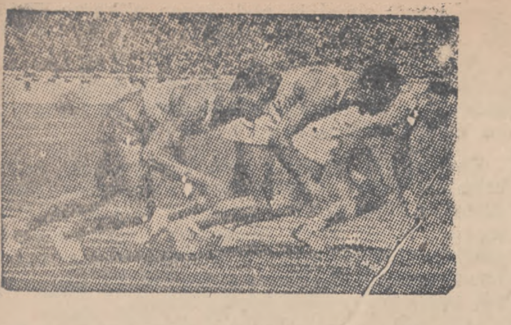
Cena 10 złotych



START

Rok III | Kraków, dnia 8 kwietnia 1947 | Nr. 28 (141)

Świąteczny bilans międzynarodowy

Jak z poniższych sprawozdań naszych korespondentów będzie się można przekonać, w Święta Wielkanocne bawiły w miastach polskich, a to: w Warszawie, Poznaniu i na Śląsku zagraniczne zespoły piłkarskie, rozgrywając zawody z czołowymi drużynami polskimi. Bilans tych spotkań jest na ogół korzystny dla naszych piłkarzy. Doskonała drużyna czeska, SK Batov, stu-procentowy dziś kandydat do wejścia do czechosłowackiej Ligi, pokonana został tak przez Ruch jak i przez AKS — w Warszawie, mistrz Polski Polonia pomściła niedzielną klęskę Legii, zwyciężając SK Batowany 2:0, a w Poznaniu Warta pomściła również swojego lokalnego rywala, który w niedzielę przegrał z Cechią Carlin 2:7 i zwyciężyła zespół czeski 3:2.

Oprócz tych doskonałych czołowych zespołów czeskich, bawiła na terenie Polski piłkarska drużyna Polaków z Karwiny Polonia, rozgrywając trzy mecze (dwa na Śląsku i jeden w Tarnowie).

Nasi rodacy z Czechosłowacji przegrali wszystkie trzy zawody, w tym w Tarnowie w katastrofalnym stosunku 1:8.

Przechodzimy do szczegółowych sprawozdań z międzynarodowych zawodów:

Batowany — Legia 4:2 (3:1) Polonia 0:2 (0:2)

Warszawa, 7. IV. (tel. wł.). W święta Wielkanocne gościła w Warszawie bardzo dobra drużyna słowacka SK „Batowany", rozgrywając dwa mecze przeciw Legii i Polonii. Goście przybyli do Warszawy własnym samolotem. Wraz z drużyną zjawili się trener i dziennikarz słowacki.

Batowany—Legia 4:2 (3:1)

Gdyby nie brak kondycji u wojskowych, to Legia, mimo że Batowany był zespołem technicznie lepszym i przewyższał miejscowych szybkością oraz startem, mogłaby łatwo uzyskać conajmniej wynik remisowy. Warszawiacy, którzy do przerwy trzymali się zupełnie dobrze, choć w tym okresie stracili już trzy bramki, po przerwie opadli wybitnie na siłach i wówczas przewaga gości stała się coraz bardziej wyraźna.

Z drużyny słowackiej wybili się na plan pierwszy obaj skrzydłowi Jokl i Beles oraz świetny strzelec Balos, grający na lewym łączniku, wspaniale bronił również bramkarz Valentovic; cała drużyna grała fair, czym zdobyła sobie specjalne uznanie publiczności warszawskiej.

Drużyna Legii, która wystąpiła w następującym składzie: **Andrzejkiewicz, Waksman, Grzędziel, Krzymowski, Szczurek, Milczanowski, Mordarski, Cyganik, Górski, Klimczak, Szaflarski,** miała swoje najlepsze punkty w lewej dwójce napadu oraz w środkowym pomocniku Szczurku. **Górski**, grający po długiej przerwie spowodowanej operacją łękotki i ścięgna odznaczał się pracowitością, jednak daleko mu jeszcze do poprzedniej pewności i odwagi. Obaj obrońcy grali chwilami bardzo niepewnie, a bramkarz Andrzejkiewicz powinien był obronić przynajmniej jedną z puszczonych bramek.

Gra była bardzo żywa i obfitowała w wiele emocjonujących momentów. W pierwszych minutach przeważała zdecydowanie Legia, później jednak doszli do głosu goście i zdobyli przed przerwą trzy bramki przez Balosa, Modrego i Jokla, na co Legia odpowiedziała tylko jedną bramką zdobytą przez Mordarskiego.

Po przerwie obie strony zdobyły po jednej bramce; strzelcem dla Batowanych był po raz wtóry **Balos**, dla Legii **Cyganik** (z karnego).

SK Batowany—Polonia 0:2 (0:1)

Mistrz Polski Polonia, grająca w składzie: **Borucz — Wujek (Szczepaniak), Gierwatowski, Wołosz, Brzozowski, Jagodziński, Ochmański (Woźniak) Sularz, Szczepaniak, Świcarz, Jaźnicki,** pokonał drużynę czeską, na której znać było zmęczenie meczem dnia poprzedniego. Napastnicy SK Batowany, nie mogąc przełamać doskonałej obrony Polonii, w której Gierwatowski grał tym razem pierwsze skrzypce, próbowali z daleka zmusić Borucza do kapitulacji, co jednak mijało się z celem.

Polonia wykazując doskonałe współgranie we wszystkich liniach, zdobyła przed przerwą prowadzenie ze strzału **Ochmańskiego.** Tuż po przerwie drugą bramkę dla Polonii zdobył **Woźniak** ustanawiając tym samym zasłużony wynik dla swoich barw.

Cechie Karlin — K. K. S. 7:2 (4:2) Warta 2:3 (1:1)

Poznań, 7. III. (tel. wł.) Mimo, że **Cechie Karlin** nie gra jeszcze w czeskiej lidze piłkarskiej (wejdzie do niej napewno w bież. roku), to jednak **zademonstrował on w Poznaniu grę, mogącą zadowolić najwybredniejszych nawet miłośników footballu.** Ze przegrał z Wartą w tym — obok niesłychanej ambicji Warciarzy niemałą zasługę mają piłkarze KKS-u, którzy w przeddzień wyczerpali znacznie siły Czechów, nawiązując z nimi okresami równorzędną grę.

W zespole Cechie Karlin środkowa **trójka ataku Prejs—Bilek—Cespiva** dała przykład konstruktywnej i przemyślanej gry; oprócz nich wyróżnili się **Provalil** (środek napadu w drugim dniu), **Kutil** i **Beran.**

U Kolejarzy zadowolili: **Wojciechowski** w obronie, **Tarka** w pomocy oraz **Białas** i **Anioła** w ataku. Ten ostatni był strzelcem obu bramek dla KKS-u. Bramki dla gości padły ze strzałów: Provalila (3), Kutila (2), Berana i Vokuma.

*

W drugim dniu rekordowa liczba widzów oklaskiwała żywo zwycięstwo Warty, wywalczone po niesłychanie ambitnej grze całego zespołu i po przetrzymaniu gwałtownego naporu Czechów, którzy w ostatnich 20-tu minutach zepchnęli Wartę na jej pole karne, dążąc do wyrównania. Że im się to nie udało, jest zasługą **wspaniałe grającego tria defenzywnego Warty: Krystkowiaka, Weissa i Dusika,** obok których w zespole v-mistrza Polski wyróżnić trzeba jeszcze: **Genderę** i **Czapczyka** w napadzie. **Czapczyk** był nadto szczęśliwym strzelcem 2-ch bramek; trzecią zdobył **Kaźmierczak** z rzutu karnego. Dla Czechów strzelcami byli: **Cespira** (karny) i **Vlik.**

Batov — Ruch 0:2 (0:1) A. K. S. 2:3 (2:0)

SK Batov—Ruch 0:2 (0:1)

Katowice, 7. IV. (tel. wł.). Pierwszy występ czeskiej drużyny piłkarskiej, jaki miał miejsce w **niedzielę na Śląsku, zakończył się zwycięstwem Ruchu,** który **zademonstrował grę przypominającą najlepsze jego czasy.**

Zespół czeski wykazując pierwszorzędne walory kondycyjne i techniczne **ustępował Ślązakom w zrozumieniu gry zespołowej i w taktyce,** grając niepotrzebnie systemem półgórnym, co ze względu na porywisty wiatr było nierozsądnym. Ruch starał się natomiast grać przyziemnie dołem i ta taktyka przyniosła pozytywne rezultaty.

W drużynie gości wybił się na czoło doskonały bramkarz **Odstrcil, któremu Batov ma do zawdzięczenia nikłą stosunkowo porażkę;** szereg strzałów wyłapał on wprost w fantastyczny sposób.

W jedenastce Ruchu wybili się na plan pierwszy **Cieślik, Cebula i Wodarz.**

Bramki padły w 32-giej minucie przed przerwą ze strzału **Suszczyka** po rzucie rożnym bitym przez Wodarza i w 10-ej minucie drugiej połowy ze strzału **Cieślika,** który mimo asysty 3 graczy przeciwnika jeszcze zdołał umieścić piłkę w siatce.

AKS—Batov 3:2 (0:2)

W drugim dniu wystarczyło Czechom sił zaledwie na 20 minut. Po „ciężkiej przeprawie" z Ruchem dnia poprzedniego, **natknęli się oni na dobrze dysponowany w tym dniu AKS i mimo prowadzenia do przerwy 2:0, przegrali 3:2,** a z każdą minutą zarysowywała się coraz wyraźniejsza przewaga AKS-u. **Ostatnie minuty gry były wprost „oblężeniem" bramki czeskiej,** gdzie — tak jak w poprzednim dniu — „cudów" dokazywał **Odstrcik.**

Bramki w tym meczu padły ze strzałów: **Fejeka i Vecery** dla Batova (przed przerwą) oraz **Pytla** (2) i „**samobójczej**" (po przerwie) dla AKS

Nie umniejszając w niczym sukcesu drużyn śląskich, znajdującego swój wyraz w dwukrotnym pokonaniu doskonałego zespołu czeskiego, stwierdzić trzeba, że Batov rozegrał w sobotę ciężki mecz mistrzowski, wygrywając 3:2 i zdobywszy w ten sposób 5 punktów przewagi w tabeli ma zapewniony udział w grach o wejście do ekstraklasy czeskiego piłkarstwa.

Polonia (Karwina) na Śląsku i w Tarnowie

Polska drużyna z Karwiny (Czechosłowacja), Polonia, grała w sobotę i niedzielę na Śląsku. W pierwszym dniu goście zmierzyli się z **Naprzodem (Rydułtowy)** przegrywając 1:5 (1:3) — w drugim ulegli w Katowicach miejscowej **Pogoni 1:2,** przy czym wynik ustalono już do przerwy.

W poniedziałek rozegrała Polonia mecz w Tarnowie, ponosząc tam wysoką klęskę **1:8 (0:4).** Doskonale dysponowany atak Tarnovii, w którym wyróżnili się **Roik III i Kokoszka,** zadecydował o tak wysokim stosunku bramkowym.

Warszawa—Lublin 11:2 (8:0)

Lublin, 7. III. (tel. wł.) Międzymiastowe spotkanie robotniczych reprezentacji Warszawy i Lublina w piłce nożnej zakończyło się **zdecydowanym zwycięstwem piłkarzy stolicy, którzy przerwyższali przeciwnika we wszystkich liniach** co najmniej o klasę.

ŚWIĘTA NA BOISKACH ZAGRANICĄ

Znów sensacje w lidze czeskiej Sparta pokonana w Ołomuńcu. Dobra forma drużyn morawskich. Partyzant (Belgrad) nie zachwycił

PRAGA, 7. III. (tel. wł.) W dalszym ciągu mistrzostw piłkarskich ligi czeskiej, rozgrywanych w ciągu tygodnia i w niedzielę najlepiej spisały się drużyny morawskie, z których **Sleżska Ostrava przerwała pasmo zwycięstw niepokonanej w rundzie wiosennej Victorii pilzneńskiej, zwyciężając ją 6:2. — Ołomunieckie ASO wygrało ze Spartą 2:0,** a Židenice pokonały skazany już definitywnie na spadek z ligi zespół **S. K. Liben 4:1.**

Slavia wygrywając z Batą utrzymała pozycję leadera ligi, mając w obecnej chwili **27 pkt zdobytych w 17 grach;** na drugim miejscu znajduje się Kladno (16 gier — 21 pkt), na trzecim Sparta.

Pozostałe wyniki mistrzostw ligi były następujące: **Kladno — Zilina 1:0, Bohemians — Bratislava 1:1.**

Jugosłowiański leader tabeli **Partyzant,** rozgrywający na terenie Czechosłowacji spotkania towarzyskie zawiódł na ogół. Grając w sobotę w Sl. Ostravie **wywalczył z trudem wynik remisowy 2:2,** przy czym z przebiegu gry w drugiej połowie **Sleżska Ostrava zasłużyła na zwycięstwo. W niedzielę** pokonał Partyzant drużynę Slavii w Orłowie 9:0.

MTK (Budapeszt) rozgromione w Bułgarii

Znana drużyna budapeszteńskiego MTK doznała w sobotę w Sofii **wysokiej porażki** 1:6 w spotkaniu z mistrzem Bułgarii **K. S. Lewski.**

FC. Barcelona — Greenchen 4:1

W Barcelonie przy rekordowej liczbie widzów rozegrano międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy doskonałą drużyną szwajcarską, Greenchen, a tutejszą FC. Barcelona. Zwycięzyli gospodarze 4:1, przeciwstawiając wyższej technice gości pierwszorzędną kondycję, szybkość i zdecydowanie.

Piłkarze włoscy w Portugalii

W czasie Świąt Wielkanocnych gościły w Portugalii dwie drużyny ligi włoskiej: **FC. Lugano i Brescia.** Pierwsza przegrała 0:1 z Atalantą, druga z trudem uzyskała wynik remisowy 1:1 z viceleaderem mistrzostw Portugalii.

Szwedzi przegrywają w Czechosłowacji

Od środy ub. tygodnia bawiła w Czechosłowacji szwedzka drużyna piłkarska **Halmia-Halmstadt;** rozegrała ona pierwszy swój mecz w Pradze przeciw kombinowanemu zespołowi **Slavia—Bohemians,** przegrywając 0:5 (bramki Planicky 3, Kopecky 1, Liska 1), w niedzielę zaś przegrała z „A" klasową drużyną **Mlada Bolesław 2:4.**

Inna drużyna szwedzka A. I. K. (Sztokholm) bawiła w Holandii, gdzie zwyciężyła Feynoord 2:0.

Holandia-Belgia 2:1 (1:1)

Międzypaństwowy mecz piłkarski rozegrany w drugi dzień Świąt Wielkanocnych w Amsterdamie, przyniósł zwycięstwo reprezentacji Holandii, która decydującą bramkę zdobyła po przerwie.

Podziękowanie

Klubom Sportowym:

GARBARNI i WIŚLE

Naszym Korespondentom:

dr **JANINIE NOWAK** (Paryż), **A. O. SUMARZE** (Praga), **R. KLIMKOWI** (Wiedeń), red. **GAJOSOWI** (Częstochowa) i **J. KASZY** (Tarnów)

oraz

WSZYSTKIM CZYTELNIKOM i SYMPATYKOM składamy **podziękowanie** za nadesłane nam życzenia świąteczne.

Przed rozstrzygnięciem w „pucharze"

ANGLIA

Półfinałowe spotkania o puchar w Anglii zdołały wyłonić zaledwie 1 finalistę. Jest nim **CHARLTON ATHLETIC,** zeszłoroczny partner zwycięzcy, Derby County w finale, klub, który mimo niskiej lokaty w mistrzostwach (4-ty od końca) ma wspaniałe tradycje pucharowe i znany jest pod nazwą „klubu pucharowego".

Charlton Athletic jest w tym roku typowany na zwycięzcę pucharu: w półfinale pokonał **Charlton 4:6 drużynę New Castle.**

Drugi mecz półfinałowy pomiędzy Burnley a Liverpoolem nie dał rozstrzygnięcia ani w normalnym czasie ani po półgodzinnej dogrywce. Wobec tego mecz **ten będzie „ponowiony" w sobotę 13 kwietnia.**

FRANCJA

Sensacją ćwierćfinałowych meczów o puchar we Francji było zwycięstwo drugoklasowego klukubu Angouleme nad leaderem ligi francuskiej Reims 2:1.

Pozostałe wyniki ćwierćfinałów były następujące:

Racing (Strassbourg) — Stade Francais 2:1.
Lille (zeszłoroczny zwycięzca pucharu) — Metrz 3:2.
Girondins (Bordeaux) — Le Havre 5:2.

Skład Anglii przeciw Szkocji

W nadchodzącą sobotę (12 bm.) rozegrany zostanie na stadionie w Wembley międzypaństwowy mecz piłkarski:

ANGLIA—SZKOCJA

Do zawodów tych Anglia wystąpi w następującym składzie **Swift — Scott, Hardwick — Wright, Franklin, Johnston — Matthews, Carter, Lawton, Mannion, Mullen.**

Po tym meczu ustalony zostanie skład reprezentacji Anglii **na mecz z Francją,** który odbędzie się w dniu 3 maja na tydzień przed sensacyjnym spotkaniem: **Anglia — Reszta Kontynentu.**

Mecz Kraków-Brno odłożony?

Kalendarz spotkań międzynarodowych reprezentacji Krakowa przewidywał na **dnie 21 i 22 czerwca rewanżowe spotkanie piłkarskie:**

BRNO—KRAKÓW W KRAKOWIE

Jak donoszą nam z Brna, termin ten nie mógł zostać przyjęty, albowiem **Czechosłowacki Związek Piłki Nożnej na mecze międzymiastowe zarezerwował w bieżącym roku jedynie termin 8 czerwca.**

Czesi chcąc pójść nam jak najbardziej na rękę, starają się, by w terminie 8 czerwca rozegrać przewidziane na dzień 22 czerwca spotkanie mistrzowskie — **jest jednak wątpliwe, czy się to uda. Tak więc w terminie 21 i 22 czerwca nie będziemy prawdopodobnie oglądali w Krakowie doskonałych piłkarzy czeskich.**

Bokserzy Pragi biją Szwedów Praga—Sztokholm 10:6

W wysprzedanej sali „Lucerna" rozegrano międzynarodowe spotkanie bokserskie pomiędzy reprezentacyjnymi ósemkami Pragi i Sztokholmu, zakończone zwycięstwem drużyny czeskiej 10:6.

Wyniki techniczne:

w. musza: Jaros (Pr) uległ na pkty Burjsfroemowi,

w. koguela: Linhart (Pr) zwyciężył na pkty Johansona,

w. piórkowa: Kessner (Pr) uległ na pkty Fedkowi,

w. lekka: Konas (Pr) przegrał przez tech. k. o. w III-ciej rundzie z Karlssonem,

w. półśrednia: Vytlacil (Pr) pokonał na pkty Larssona,

w. średnia: Slavleh (Pr) wypunktował „olbrzyma" Haglunda,

w. półciężka: Elis (Pr) zmusił do poddania Olssona,

w. ciężka: Rademacher wygrał na pkty z Sundinem.

Poza konkursem rozegrano jeszcze jedną walkę w w. ciężkiej, w której Szwed Mulih pokonał Krenka (Praga).

Sport czeski poniósł dalszą ciężką stratę Świetny piłkarz W. Bradac nie żyje

Praga, (tel. wł.). We wtorek rano zmarł w Pradze po ciężkiej kontuzji w niedzielnym meczu: Most—Hovan (Duchcov) świetny piłkarz czeski W. Bradac.

34-letni ten wielokrotny internacjonał czeski, przeszedł ostatnio ze Slavii, gdzie razem z Bicanem i Kopeckym tworzył znakomite trio, do S. K. Slovan i w jego barwach zakończył życie. Bradac — znany sportowcom polskim z występów Slavii w Krakowie — najlepszy, jak głoszą pisma czeskiej prasy, łącznik powojennych drużyn czeskich, był wychowankiem Victorii Žižkov, później graczem Sparty, francuskiego TC Sochaux, Slavii i Slovana.

Starzy internacjonałowie na widowni

Za przykładem Austrii, gdzie powstał klub byłych internacjonałów piłkarskich zamierzają Czesi, Włosi i Szwajcarzy stworzyć jedynastki piłkarskie, złożone z byłych „gwiazd" i rozgrywać mecze w konkurencji międzynarodowej. Organizatorowie chcą wznowić rozgrywki o puchar środkowej Europy, a w regulaminie postanowić, że każdy z uczestników musi mieć ukończone 36 lat.

Varzi (Włochy) wygrywa wyścig samochodowy w Sao Paulo

W Sao Paulo (Brazylia rozegrano okrężny wyścig samochodowy, w którym oprócz pięciu Brazylijczyków startowało 3 Włochów i jeden Francuz. Wyścig wygrał Włoch Varzi na samochodzie Alfa Romeo. Jego rodakowi, Villorosiemu zdarzył się katastrofalny wypadek, który —na szczęście — nie pociągnął za sobą tragicznych następstw. Villorosi jadący na samochodzie Marscrati wjechał w tłum ludzi, gdyż pękła mu opona. Tak kierowca jak i kilku widzów doznali jedynie lekkich obrażeń.

Nowy rekord światowy Van Victory

W czasie zawodów pływackich w Amsterdamie poprawiła znana rekordzistka światowa, Van Vlietowa swój dotychczasowy rekord światowy, przepływaąwszy dystans 220 m stylem klasycznym w czasie 2,51,9 min.

Piłka nożna w Turcji

Na czele tabeli ligowej w Turcji kroczy znana z wyników przeciw węgierskiemu Ujpesti, czeskiemu SK Kladno itd. drużyna Fener Bagieche (19 pkt) przed Vefa (również 19 pkt, lecz gorszy stosunek bramkowy). Na dalszych miejscach znajdują się: Besiktas (18 pkt), Galata Serail (16), Sulejmani (13) itd.

Zawodnik sędziuje przerwany mecz

W Amsterdamie rozegrano niedawno spotkanie hokejowe Rottweiss (Bazylea)—Ijsvogels z wynikiem 2:2 (2:1, 0:0, 0:1).

W drugiej tercji Szwajcarzy niezadowoleni z orzeczeń sędziego zeszli z lodu. Po chwili jednak wrócili i zgodzili się na dokończenie meczu pod warunkiem, że sędzia zostanie zmieniony; że zaś w pobliżu nie było innego sędziego, tedy jeden z zawodników drużyny Ijsvogels odłożył kij, wziął gwizdek sędziowski i mecz dokończono ku zadowoleniu obydwu drużyn.

Jak widać z wyniku, w trzeciej tercji udało się gospodarzom uzyskać wyrównujący punkt.

Piłka nożna czyni... ludzi milionerami

Edward Cross, 34-letni kontroler autobusów w Aberdeen wygrał w totalizatora kwotę 61.456 funtów, co przeliczone na naszą walutę daje sumę około 20 milionów złotych. Kiedy go powiadomiono o szczęśliwym losie, jaki mu przypadł w udziale, odleciał natychmiast samolotem do Londynu i tam w rozmowie z dziennikarzami, wineszujący mu sukcesu oświadczył, że porzuci obecnie swój zawód, będzie trochę podróżował po świecie, a następnie zakupi sobie dużą farmę i będzie pędził spokojny żywot z dala od zgiełku wielkomiejskiego i od autobusów. Z totalizatorem nie rozstanie się jednak nigdy.

Bromwich boi się... samolotu

Znakomity tenisista australijski Bromwich grał będzie wkrótce wraz ze swoimi australijskimi kolegami na turniejach w Anglii. Ten czołowy tenisista australijski nie zgodził się na jazdę samolotem i wyjechał do Europy na okręcie o trzy tygodnie wcześniej, aniżeli jego koledzy gdyż już w dniu 25 marca Pisma australijskie i amerykańskie dziwią się uprzedzeniu Bromwicha i z tej okazji zamieszczają szereg dowcipów.

Nie udało się podtrzymać tradycji

Święta w Krakowie bez imprez międzynarodowych

Miłośników sportu piłki nożnej i zwolenników „imprez dużego formatu" spotkał obecnie w Krakowie zawód. Mimo usilnych starań i zabiegów nie udało się sprowadzić na święta Wielkanocne do Krakowa zagranicznej drużyny piłkarskiej, co w naszym mieście zwłaszcza należy do rzadkości. Rok rocznie bowiem święta Wielkanocne były terminem, w którym na boiskach naszych pojawiały się doskonałe zespoły zagraniczne, egzaminując niejako piłkarzy naszych przed nadchodzącym sezonem.

Tak było przed wojną i tak było w roku ubiegłym, kiedy to w dwudniowych zawodach na boisku Garbarni zmierzyły się ze sobą doskonała drużyna S. K. Kladno (Czechosłowacja) oraz Cracovia i Garbarnia.

Zagraniczne drużyny czechosłowackie zawitały w tym roku do stolicy, do Poznania i na Śląsk. Sportowcy krakowscy zazdrościli swoim kolegom w innych ośrodkach i zmuszeni byli kontentować się jedynym meczem Wisła—Garbarnia, który rzecz prosta nie mógł przynieść emocyj, ile dostarczyłoby im spotkanie z dobrą drużyną zagraniczną.

Cracovia zabiegając do ostatniej chwili o usunięcie przeszkód w sprowadzeniu drużyny zagranicznej (brane były pod uwagę: Polaban z Nynburga i Vasas z Budapesztu), wyjechała do Łodzi na mecz z Ł. K. S.-em, a drużyny „A" klasy w przeważnej większości wypoczywały we święta.

W nadchodzącą niedzielę wyjeżdża Cracovia na „obcy teren", lecz już do walki mistrzowskiej; przeciwnikiem jej będzie Amatorski Klub Sportowy, grający na swoim boisku w Chorzowie. W tym samym dniu Wisła gościć będzie u siebie Polonię Bytomską „rekordzistkę" pierwszej niedzieli rozgrywek eliminacyjnych; będzie to zarazem jedyne spotkanie mistrzowskie w Krakowie, gdyż Garbarnia w tym dniu pauzuje.

Tak więc po świętach, które przeszły pod znakiem „kryzysu" w piłce nożnej, uwaga spotowców skupia się już na najbliższych zawodach o punkty, w których oby drużyny krakowskie spisały się lepiej, niż to miało miejsce w pierwszą niedzielę.

Wisła—Garbarnia 1:0 (1:0)

Święta — niepewna, miejscami nawet deszczowa, pogoda — brak stawki zawodów i zbytnia odległość boiska Garbarni wpłynęły na to, że na meczu Wisły i Garbarni zebrało się niespełna tysiąc widzów. Ci, którzy nie przybyli, nie mają specjalnie powodu do żałowania. Grano po „świątecznemu", bez potrzebnego „zacięcia", a obie drużyny wykazały naprawdę „świąteczną" formę. W tym miejscu godzi się wyrazić życzenie, by wraz ze świętami, forma ta zniknęła i ustąpiła takiej, która da szanse naszym drużynom krakowskim w zawodach eliminacyjnych o punkty.

Nikłe cyfrowo lecz niezbyt zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna Wisły, która do przerwy miała wprawdzie znacznie więcej z gry, po przerwie natomiast szybsi i bardziej zdecydowani gospodarze zagrażali częściej bramce przeciwnika, a tylko niedyspozycja strzelców oraz dobra gra Flanka i Jurowicza uniemożliwiły zdobycie wyrównującej bramki.

Wymienieni gracze Wisły, a zwłaszcza Flanek byli tymi, którzy ożywiali dość dużą nudę zawodów, wynikłą z hyperkombinacji obu napadów, absolutnie nie przemyślanych podań pomocy Garbarni i trudności w pokonaniu grząskiego terenu.

W jedynastce Garbarni uwagę zwracał na siebie młody prawoskrzydłowy Majeran, któremu nawet udało się dwukrotnie wygrać pojedynek z Flankiem, co już wyraźnie mówi o dużych możliwościach tego zawodnika.

Wisła grała do przerwy z Legutką na środku pomocy i z Wapiennikiem na lewym skrzydle a Cisowskim na łączniku. Po przerwie zaraz Filek I. grał na środku pomocy, mając po bokach obu braci Wapienników, Łyko zaś przeszedł na pozycję lewoskrzydłowego gdzie wraz z Cisowskim na łączniku tworzyli najsłabszą część zespołu. — Słaby fizycznie Jackowski nie mógł również wiele zdziałać przeciw twardej obronie Garbarni tak, że w napadzie Wisły pozostał jedynie Gracz, gdyż Giergiel możliwy na polu, coraz bardziej zawodzi strzałowo.

W ataku Garbarni, najsłabszym punktem był Parpan, kolujący do utraty piłki i z reguły strzelający w aut. Nowak i Ignaczak dopiero po przerwie ujawnili swoje strzeleckie walory lecz strzały ich mijały cel o centymetry. Pomoc Garbarni nie umie współpracować z atakiem. Podania Lasiewicza przypominają popularną ongiś „wysyłkę na lochy".

W obronie Garbarni Tyranowski i Gruca stanowili mur trudny do przebycia, imponując zdecydowanym wkraczaniem. Bramkarz Jakubik ma na sumieniu jedyną puszczona bramkę — usprawiedliwia go jednak obrona kilku innych strzałów oraz śliski teren.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

WISŁA: Jurowicz — Filek II. Flanek, Wapiennik II. Legutko (Łyko). Filek I — Giergiel, Jackowski. Gracz. Cisowski, Wapiennik I.

GARBARNIA: Jakubik — Tyranowski, Gruca — Górecki, Lasiewicz, Kaliciński — Majeran, Parpan, Nowak, Rakoczy, Ignaczak.

Po wzajemnym badaniu sił Wisła pierwsza przystępuje do ataku i zagraża coraz częściej bramce Garbarni. Pierwszą groźniejszą sytuację notujemy dopiero w 14-ej minucie gdy Jakubik wybiegiem, broni pewną bramkę, zastawiając sobą drogę piłce przy strzale Gracza z odległości 4 m. — W cztery minuty później środkowy napastnik Wisły strzela celnie do siatki, jednak czujny sędzia Rutkowski odgwizduje na sekundę wcześniej rękę zawodnika Wisły. W 20 minucie Flanek widząc niezaradność swoich napastników decyduje się na solowy raid od swojej bramki i podchodzi pod pole karne Garbarni, tu jednak własny partner (Cisowski) przeszkadza mu w strzale; momentalny kontratak Garbarni wykorzystawszy nieobecność Flanka przechodzi błyskawicznie prawą stroną i po centrze Majerana omal nie pada pierwsza bramka. Jurowicz ratuje jednak przytomnie już na linii bramkowej, poprawiając w ten sposób swoje własne złe piąstkowanie.

W 24-tej minucie pada pierwsza i jedyna bramka zawodów: Po kornerze, bitym przez Giergiela i po zamieszaniu na linii pola karnego, strzela lekko Cisowski w stronę bramki Garbarni, a piłka przeskakując niepotrzebnie robinzonującego Jakubika, wtacza się do siatki.

W odpowiedzi na to Garbarnia znów przeprowadza szybki atak prawą stroną i Majeran otrzymawszy dobre podanie od Nowaka, strzela bombę ponad bramkę. W kilka minut później po słabym wykopie Filka idzie druga bomba ponad bramkę Wisły (Ignaczak).

W ostatnich minutach pierwszej połowy tempo gry wyraźnie słabnie i toczy się ona na środku boiska, gdzie poszczególni zawodnicy ujawniają duże braki kondycyjne i techniczne. Po przerwie już w pierwszej minucie nadarza się Garbarni bardzo dobra sposobność wyrównania. Parpan zawodzi jednak. Pomoc Wisły przeciążona pracą musi coraz częściej i coraz bliżej swojej bramki interweniować i wspólnie z obrońcami nie dopuszcza napastników Garbarni do bliskiego strzału — ci więc decydują się na strzał z dalszej odległości. Ignaczak, Nowak i Majeran próbują szczęścia z odległości kilkunastu metrów — bez rezultatu jednak. W 18-tej minucie psuje Ignaczak sytuację na 5 metrów przed bramką Jurowicza, a za chwilę to samo czyni Nowak. W 30-tej minucie po dokładnym płaskim podaniu Majerana, przychodzącym w odległości na 2 metry przed bramką Wisły znów nie spisuje się Parpan, tracąc jedną z najlepszych szans.

Pod koniec meczu daje znów o sobie znać Flanek; widząc anemię poczynań swego napadu idzie z piłką od własnej bramki, lecz „zarabia" tylko wolnego (z 20 m) za faul Tyranowskiego. Flanek nie spisuje się jednak jako strzelec i wolnego bije daleko w aut. Zaraz po tym słychać gwizd, kończący zawody. (hs)

Cracovia w Łodzi

Drużyna piłkarska Cracovii gościła w oba święta w przemysłowej stolicy Polski.

W pierwszy dzień grała ze Zjednoczonymi, zwyciężając 1:0 (0:0), przy czym zdobywcą bramki był środkowy Dycjan. Zawodom przypatrywało się 3.000 ludzi.

W poniedziałek Cracovia zremisowała z Ł. K. S.-em 2:2 (1:0). Bramki zdobyli dla Cracovii: Włodarczyk i Zastawniak, dla ŁKS-u Wasiński i Łuć. Cracovia pozostawiła bardzo dobre wrażenie u 7-mio tysięcznej publiczności.

Niewesołe horoskopy piłkarzy Kontynentu przed meczem z Anglią

Pisaliśmy już niejednokrotnie o kłopotach Europejskiej Federacji Piłkarskiej w związku z wystawieniem składu na mecz przeciw Wielkiej Brytanii.

Wiemy, że skład ten został już w pewnej mierze zarysowany i w niedzielę na meczu sparringowym w Rotterdamie w dniu 6 maja brani są gracze następujący:

Bramkarze: JENSSEN (Dania) i DA RUI (Francja)

Obrońcy: NILSON (Szwecja), STEFFEN (Szwajcaria), PETERSON (Szwecja).

Pomocnicy: CAREY (Irlandia), PAROLA (Włochy), LUDL (Czechosłowacja), JOKSCH (Austria).

Napastnicy: MELCHIOR (Austria), GREEN (Szwecja), NORDHAL (Szwecja), HANSEN (Dania), WILKES (Holandia) PREST (Dania).

Jak więc widzimy przewaga piłkarzy północnych jest bezsporna. Z 15 zawodników, czterech graczy pochodzi z Danii, trzech ze Szwecji; pozostali: dwaj z Austrii oraz po jednym z Czechosłowacji, Francji, Holandii, Irlandii, Szwajcarii i Włoch.

Nie ma ani jednego piłkarza belgijskiego ni szpańskiego, portugalskiego i węgierskiego. Nie wzięci byli zupełnie pod uwagę piłkarze Związku Radzieckiego i pominięto piłkarzy jugosłowiańskich.

Skład ten ustalony został po meczu międzypaństwowym Francja—Portugalia, jaki rozegrano dwa tygodnie temu w Paryżu.

Zwyciężyli Francuzi 1:0, zdobywając jedyną bramkę przez środkowego napastnika Bihela (Lille), z niesamowitej „bomby" strzelonej z odległości około 30 m. Doskonały bramkarz portugalski Azevedo, któremu w lwiej mierze ma do zawdzięczenia Portugalia tak nikłą przegraną, był bezradny wobec bomby Bihela.

Na meczu tym pokonano rekord widzów i rekord dochodu. Obecny był również prezydent Republiki Francuskiej V. Auriol, niegdyś sam uprawiający grę w rugby i nowowybrany prezes Rady Ministrów, Paul Ramadier. Rekord widzów i rekord dochodu osłodził musiał w dużej mierze mierną na ogół grę obu zespołów, która tyle teraz smutku i troski przysporzyła kierownictwu ekipy Kontynentu przed meczem z Anglią.

Z 22 graczy, widzianych na stadionie francuskim, jeden jedyny Da Rui „awansował" do reprezentacji i to jako bramkarz rezerwowy.

W reprezentacji francuskiej, która może się poszczycić szeregiem sukcesów w roku ubiegłym, zaszły zmiany na 4 pozycjach: nie grał murzyn Salva z paryskiego Racingu w obronie; nie wstawiono środkowego pomocnika Seduca, którem szybki portugalski sposób gry nie odpowiadał i pominięto obu skrzydłowych Astona (Red Star), który obecnie przeszedł do drugiego ligowego klubu Angers i lewoskrzydłowego Vaasta, mimo, że ten w każdym dotąd meczu międzypaństwowym zaznaczył swój udział na boisku strzeloną bramką. Na ich miejsce wyciągnięto z „lamusa" starego internacjonała Courtois'a, który ostatnio grał przed siedmiu laty.

Krytycy francuscy wyrażali zdziwienie, że doskonali piłkarze czecy, grający w Sochaux, Humpal i Dupal nie zostali wstawieni do składu. Na środek pomocy wstawiono Polaka Świątka z Bordeaux, a Cuissard, który w roku ubiegłym grał na tej pozycji, przeszedł na miejsce prawego pomocnika. Polak spisał się dobrze na środku pomocy, szachując najbardziej groźnego z napastników portugalskich, środkowego Peyrateo.

Zamiast Salwy, na pozycji środkowego obrońcy grał Marche z Reims, klubu, który jak wiadomo, prowadzi w tabeli mistrzostw.

Portugalczycy grali w takim w tym samym zestawieniu co przeciw Hiszpanii, ich środkowy napastnik Peyrateo przybył już do Paryża kilka dni wcześniej, ażeby widzieć grę Świątka w czwartym spotkaniu Red Star—Girondis (Bordeaux) 2:1.

Cały zespół portugalski, to gracze stosunkowo młodzi, a tylko czwórka byłych internacjonałów: Mcerir, Cardosso, Aaamaro i Ferreira przekroczyła trzydziestkę. Najmłodszym w drużynie jest lewy łącznik, Travassos, liczący zaledwie 22 lata, o rok starsi od niego są Coreir i Arraujo.

Wszyscy oni z wyjątkiem Moreira mają kruczo-czarne włosy.

Drużyny grały w następujących składach:

FRANCJA: Da Rui, Grillon, Marche, Cuissard, Świątek, Prouff, Courtois, Heisserer, Bihel, Ben Barek i Jacques.

PORTUGALIA: Azavedo, Carioso, Feliciamo, Amaro, Moreira, Ferreira, Correia, Arrajujo, Peyroteo, Travoassos i Rogerio.

Jeszcze „słówko" o reprezentacji Kontynentu W jakim wieku są wybrańcy? Kto zestawiał skład?

Prasa sportowa całej Europy poświęca wiele miejsca i uwagi ostatnim przygotowaniom do meczu: ANGLIA — RESZTA KONTYNENTU. Omawia się m. in. wiek poszczególnych piłkarzy, stwierdzając, że: Jensen, Petersen, Wilkes i Prest są najmłodsi (23 lata), Hansen liczy 24 lat, Nordhal 25, Parola, Melchior i Green 26. Carey 28, Nillson 29, a najstarszy Da Rui 30 lat.

„Znawcy" podnoszą zgodność, że z wyjątkiem obu Austriaków wszyscy ci wybrańcy grali już w Anglii i znają dobrze angielski sposób gry. Najbardziej zna go szwajcarski obrońca Steffen, który gra obecnie w barwach londyńskiej Chelsea.

Przewagę „północy" w składzie reprezentacji Kontynentu uzasadnia się tym, że Szwedzi i Duńczycy nie byli pokonani w Anglii w czasie turnee ich klubów pod koniec ub. sezonu Obecność Cary'a między wybrańcami tłumaczy fakt, że gra on obecnie w zespole Manchester United; ównież Holender Wilkes grał w roku ub. w drużynie holenderskiej przeciw Anglii.

Kto ustanawiał skład Kontynentu?

Z 16 państw, które nadesłały do FIFA listy swych najlepszych piłkarzy, wyboru dokonali:

Dwaj adwokaci: Belg SEELDRAYERS, były piłkarz R. C. Bruksela, założyciel Belg. Związku Piłki Nożnej oraz FREDERIKSEN, b. gracz Akademisch Boldklubbem, jeden z najbardziej czynnych członków Duńskiego Zw. Piłki Nożnej. Trzecim, który decydował o wyborze był Holender LOTSY, b. bramkarz Haarlem F. C. Nieobecnym przy układaniu składu był CZECH, VOLOUSEK, któremu śmierć matki uniemożliwiła udział w obradach".

Trenerem drużyny Kontynentu będzie Austriak Rappan, wielokrotny internacjonał obecnie trener narodowego teamu szwajcarskiego, wielki zwolennik systemu WM. Po zdaje się zadecydowało o obsadzie linii środka pomocy przez Parole (Juventus Turyn) m mo że stuprocentowym kandydatem na tę pozycję wydawał się był wszechstronny Irlandczyk, Carey.

Dalszy klub praski kandydatem do spadku

(Od naszego praskiego korespondenta)

Praga, 2 kwietnia. Kluby praskie w wiosennych rozgrywkach ligowych przechodzą obecnie ciężki kryzys. Po niedawnej przegranej Sparty ze Śląską Ostrawą, obecnie znów leader ligi tabeli doznał przykrej porażki w meczu z Victorią (Pilzno) przegrywając 3:4, a porażka ta może w końcowym układzie zadecydować o zmianie w czołówce tabeli. Mecz ten wyglądał dla Slavii wprost tragicznie. W pierwszych 20 minutach zdobyła Victoria przez Sambergera, Karessa i Perka 4 bramki i prowadziła już 4:0; dopiero Bican trzema bramkami zdobytymi w 38,41 i 60 minucie gry zdołał zmniejszyć porażkę — sam jednak nie wystarczył do pokonania twardej obrony przeciwnika, w której wyróżnił się rezerwowy Prokes. Koledzy Bicana głównie Hemele i Velk zawiedli, a Kopecky grając w miejsce kontuzjowanego Pajkrta nie spisał się jako strzelec.

Drugi czołowy klub sportowy Sparta mimo swojego terenu, musiała zadowolić się jedynie wynikiem remisowym z Ziliną 1:1. Jest to wielki sukces Ziliny, na który w zupełności zasłużyła będąc przeciwnikiem lepszym kondycyjnie i szybszym w startach. Bramki na tym meczu zdobył Hajek dla Sparty przed przerwą, a Pazycky po przerwie dla Ziliny.

W ciężkiej sytuacji znajduje się Victoria Zižkov, zajmując w tej chwili przedostatnie miejsce w tabeli z ośmioma zdobytymi punktami. Przegrała ona z Batą 4:0. Victoria stara się na gwałt „odmłodzić" swój zespół, jednak czy potrafi uratować się od spadku, wydaje się bardzo wątpliwym.

Bezapelacyjnym kandydatem do pożegnania się z Ligą jest Liben; pół tuzina bramek wpakowali mu napastnicy Bohemians: Pesek, Gołob i Zdiarski. Liben gra zupełnie bez stylu i na spadek w zupełności zasługuje.

Niedawny pogromca Sparty, Śląska Ostrava przegrała w Ołomuńcu z ASO 1:3, mimo, że była równorzędnym przeciwnikiem, a do przerwy miała nawet więcej gry.

Dla Ołomuńczan wygrał środkowy napastnik Tecansky, który nie tylko strzelił sam dwie bramki (pierwszą i trzecią), ale także wspaniale prowadził atak a w chwili opresji znajdował się nawet pod własną bramką.

Jednota z Koszyc poprawiła wybitnie z wiosną swoją formę i dąży stale ku górze tabeli. Wygrała ona już dwa mecze pod rząd, a ostatnie spotkanie z Bratysławą rozstrzygnęła na 3 minuty przed końcem, zdobywając bramkę przez Turka. Strzelcem dwóch poprzednich bramek był Strba. Wynik 3:2 mówi o równorzędnych siłach i o równej grze, która istotnie taką była.

Kladno przegrywając z Zidenicami 0:2 doznało trzeciej z rzędu porażki i mimo, że w obecnej chwili zajmuje jeszcze trzecią pozycję tabeli, to jednak zagrożona jest już poważnie na tej pozycji i sądząc z formy, jaką w obecnej chwili reprezentuje w końcowym układzie, znajdzie się na dalszym miejscu.

Bramki dla Zidenic, które pokonało Kladno 2:0 strzelili: Rulc i Sobotka.

Sytuację w lidze ilustruje najlepiej zamieszczona poniżej tabela:

	gier	pkt.	bramek
1. Slavia	16	25	46:17
2. Sparta	14	20	48:17
3. Kladno	15	19	39:32
4. Victoria (Pilzno)	16	19	43:50
5. Jednota	16	18	48:43
6. Bratislava	16	17	51:31
7. Bata	16	17	48:32
8. Zilina	16	16	34:40
9. Bohemians	16	15	42:43
10. A. S. O. (Ołom.)	16	15	35:39
11. Sl. Ostrava	16	15	30:37
12. Zidenice	16	12	40:49
13. Vict. Žižkiv	16	8	30:54
14. Liben	15	4	15:56

Tydzień wielkanocny przyniesie szereg spotkań ligowych, które rozegrane zostaną w ciągu tygodnia, gdyż kluby ligi chcą mieć święta wolne na spotkania międzynarodowe wzgl. na wyjazdy zagraniczne. Bata np. która wyjeżdża do Afryki rozegra mecz ze Slavią w piątek; w tym samym dniu w Ostrawie grać będą gospodarze o punkty z Victorią (Pilzno), a we czwartek odbędzie się w Pradze mecz mistrzowski: Victoria Žižkov—Jednota.

Sezon spotkań międzynarodowych będzie natomiast zainaugurowany meczem team Slavia i Bohemians przeciw Halmia Halmstadt (Szwecja) we środę i meczami Partyzanta (Belgrad) w Śląskiej Ostrawie (sobota), oraz Partyzant —Slavia (Orłow) (w niedzielę).

Dwa kluby czeskie i jeden klub słowacki wyjeżdżają do Polski. Do Poznania wyjeżdża CECHIA KARLIN, leader Stredo-czeskiej dywizji (okręgowej ligi) i S. K. BATOW, leader Morawsko-śląskiej dywizji. Batow grać będzie na Śląsku, podczas gdy w Warszawie grać będzie zespół S. K. Batowany, również leader słowackiej okręgowej ligi.

Dla zorientowania czytelników polskich podaję, że w grupie czternastu klubów, z którymi Karlin gra w mistrzostwie znajdują się zespoły znane w Polsce jak A. F. K. (Kolin), Sparta (Kladno), Meteor VIII, zaś w grupie S. K. Batow grają byli klub ligi S. K. Prostejow. Arsenal, S. K. Hodolany i silny Klub Kolejowy z Witkowic.

A. O. SUMARA

„Stary" Cochet w formie

Weteran francuskiego tenisa, Cochet, dał znów znać o sobie wygrywając międzynarodowy turniej w Aleksandrii, gdzie pokonał w finale Abdesselama 6:3, 2:6, 6:3, 8:6. W grze podwójnej para: Cochet-Abdesselam pokonała doskonałą dwójkę jugosłowiańską Micił-Puncec 6:1, 6:3.

Jeden turniej po drugim

W obliczu zbliżającego się szybko sezonu tenisowego rozgrywa się na południu Europy szereg turniejów z udziałem czołowych rakiet europejskich. Po niedokończonym (na skutek fatalnej pogody) turnieju w Beaulieu, gdzie w finale mieli się zmierzyć Washer (Belgia) ze Szwedem Bergelinem rozpoczęto drugi międzynarodowy turniej tenisowy w Monte Carlo, w którym bierze udział 64 graczy.

Typowany na zwycięzcę w Beaulieu Czech Drobny skratchował do Washera, gdyż odnowiła się mu kontuzja ręki. Drugi finalista Bergelin pokonał w półfinale Rumuna, Tatanescu 6:3, 6:1.

Z wyników rozpoczętego w Monte Carlo turnieju zasługują na uwagę następujące: Asboth (Węgry) — Vrba (Czechosł.) 6:3, 6:2, Cucelli (Włochy), Vodička (Czechosł.) 7:5, 6:2, Tatanescu (Rum.) — Setton (Anglia) 6:0, 6:1, Geelhand (Belgia) — R. del Bello (Włochy) 6:0. 8:6, 10:8, Harper (Australia) — Bodin (Francja) 6:0, 8:6.

Pujazon zwycięża dalej

W St. Clond rozegrano w ub. niedzielę międzynarodowy bieg „Cross-Country" z udziałem przedstawicieli 6 narodów, a to: Anglii, Belgii, Francji, Irlandii, Szkocji i Walii. Trasa była długa 14.400 m (cztery okrążenia). Zwycięzca Pujazon przebiegł ją w czasie 50.26,8, 2) Chapell (Belgia) 50,59,4, 3) Lahoneise (Francja) 51,04,8.

Płotkowiak („Drukarz") wygrywa bieg w Poznaniu

Poznań, 7. III. (tel. wł) Ku uczczeniu pamięci zamordowanego przez Niemców obkładnowego prezesa Pozn. OZLA Bron. Szwarca rozegrano po raz drugi w Poznaniu bieg okrężny na trasie 4.200 m. w którym zwyciężył Płotkowiak („Drukarz", Poznań), odrywając się na ostatnich 300 m od zeszłorocznego zwycięzcy Wierkiewicza (Warta). Zwycięzca uzyskał czas 14:02,5, 2) Wierkiewicz 14:09,7. 3) Świderski (KKS)

W konkurencji juniorów na dystansie 2100 m zwyciężył Werner (KSM Jarocin) 7,40,7 prowadząc od startu do mety. 2) Szczepański (Rawicz), 3) Szymański (Weil Poznań).

Kapitan sportowy P. Z. T. inż. Herbst ma głos

Sprawa bliskiego meczu: Anglia — Polska w Davis-Cupie, związanego z tym wyboru miejsca oraz przygotowań naszych tenisistów i wyeliminowania trójki, względnie czwórki reprezentantów zaprząta obecnie umysły wszystkich. Jak dowiadujemy się z miarodajnego źródła P. Z. T. nie otrzymał jeszcze definitywnego zawiadomienia o decyzji P. U. W. F. i P. W., wyznaczającej Warszawę na miejsce spotkania. Nie mniej jednak, dowiedziawszy się o tym z komunikatów radiowych i prasy, wystosował do P. U. W. F. i P. W. pismo, w którym wyłuszczając istotne przyczyny, prosi o anulowanie poprzedniej decyzji i utrzymanie Krakowa jako miejsca spotkania meczu Anglia — Polska.

Polski Związek Tenisowy podaje m. in. do wiadomości, że z chwilą otrzymania zawiadomienia o losowaniu, brał pod uwagę trzy miasta Polski, w których mogło być rozegrane to spotkanie a to: Katowice, Kraków i Warszawa.

Katowice odmówiły z miejsca organizacji meczu tłumacząc odmowę faktem przebudowy stadionu. Jeśli chodzi o Warszawę, to P. Z. T. zdawał sobie dokładnie sprawę, że w Warszawie nie ma obecnie stadionu, na którym mogłoby się pomieścić kilka tysięcy widzów i opierając się na poprzednim doświadczeniu (międzynarodowy mecz z Węgrami), na którym zjawiło się w stolicy zaledwie kilkaset osób, doszedł do przekonania, że ryzyko urządzenia meczu w Krakowie odpada w zupełności, gdyż Kraków dysponuje odpowiednio wielkim stadionem i ma w obecnej chwili największą frekwencję.

Ryzyko finansowe w dzisiejszych czasach, gdy PZT. nie otrzymuje żadnych subwencyj, byłoby dla PZT-u trudnością nie do pokonania, i ten wzgląd w pierwszej mierze przeważył za wyborem Krakowa jako miejsca spotkania i spowodując obecnie ponowną prośbę PZTN o utrzymanie w mocy jego pierwotnej decyzji.

Tyle o szczegółach organizacyjnych.

Przejdźmy teraz do szczegółów czysto sportowych. Kpt. PZT-u inż. Herbst dołożył wszelkich starań „by zbadać" formę naszych czołowych tenisistów na obozach w Gliwicach. Na podstawie obserwacji z żalem stwierdza inż. Herbst, że Skonecki nie doszedł jeszcze do zeszłorocznej formy; szwankuje u niego serwis i taktyka.

Podciągnął się natomiast wybitnie Olejniszyn i jeśli uzupełni braki kondycyjne, będzie przypuszczalnie reprezentantem Polski w Davis Cupie. W ogóle o składzie naszej drużyny zadecyduje obóz treningowy, który trwać będzie od 16-go do 30-go kwietnia w Krakowie a w którym wezmą udział czołowi nasi tenisiści: Skonecki, Hebda, Olejniszyn, Bratek, Kończak, Beldowski i Chytrowski.

Inż. Herbst nie miał możności sprawdzić w tym roku formy Hebdy nie mniej jednak jest przekonany, że rutynowany nasz zawodnik nie sprawi nam zawodu i wejdzie w skład naszej drużyny przeciw Anglii.

O obozie przeciwnika nie wiele mamy jeszcze w tej chwili konkretnych wiadomości. Wiemy tylko, że Anglicy przygotowują się do meczu tego starannie i zorganizowali specjalny obóz na Bermudach, w którym bierze udział sześciu kandydatów a to: Barton, Carter, Mottram, Paish, Piercy i Bakster.

Równocześnie z obozem dla czołowych naszych tenisistów odbędzie się w Krakowie obóz dla juniorów, na który każdy okręg wyznaczy po dwóch najlepszych juniorów ze swego terenu.

Wracając do przygotowań, kpt. sportowy PZT-u wyraża żal, że Jędrzejowskiej nie udało się w tym roku wyjechać na Rivierę, by tam zmierzyć się z czołowymi tenisistkami świata. Inż. Herbst jest zdania, że Jędrzejowska jest obecnie w przededniu renesansu wielkiej swojej formy i że wkrótce da znać o sobie przypominając się jako vice-mistrzyni Wimbledonu.

Początek zrobiony...

Tenisiści mogą rozpocząć trening

W dniu 21 marca odbyło się w Paryżu doroczne Walne Zebranie Międzynarodowej Federacji Tenisowej, na którym z ramienia Polskiego Zw. Tenisowego reprezentował Polskę inż. Waydowski.

Z uchwał zebrania M. F. T. podkreślić należy, że przyjęto ponownie w skład Federacji: Austriaków, Rumunów, Węgrów i Włochów, co w dużej mierze ułatwi nam międzynarodowy kontakt z zagranicą. (Austria, Węgry).

Prezesem M. F. T. wybrany został p. Gillou (Francja), a do komitetu dyrekcji wszedł dr Berdi, sekretarz Czechosłowackiego Związku Tenisowego. Fakt ten ułatwi nam szybkie kontaktowanie się z Federacją, co uzgodnili inż. Waydowski i dr Berdi.

Sekretarz Czechosłowackiego Związku Tenisowego uzgodnił z inż. Waydowskim terminarz spotkań pomiędzy tenisistami czeskimi i polskimi tak w Polsce jak i w Czechosłowacji. Prezes Waydowski omówił jeszcze szczegóły meczów pomiędzy tenisistkami polskimi i słowackimi. Na terenie Czechosłowacji istnieją bowiem dwa związki tenisowe o mianowicie: czeski i słowacki. Między tenisistami słowackimi znajduje się druga rakieta Czechosłowacji Vrba.

Jak dowiadujemy się, pierwszym przeciwnikiem naszych tenisistów będzie zespół Bratisławy, uchodzący za jeden z najsilniejszych w Czechosłowacji.

Najbardziej pozytywnym efektem podróży inż. Waydowskiego zagranicę było... przywiezienie 5-ciu tuzinów piłek, które otrzymał on od Czeskiego Związku Tenisowego w podarunku, a które umożliwią trening naszym czołowym tenisistom. Inż. Waydowskiemu przyrzeczono równocześnie dalszy transport piłek z firmy Fatra (50 tuzinów).

Oby nadeszły najszybciej. (Sm)

Spoglądamy jasno w przyszłość narciarstwa polskiego

W ub. tygodniu odbyła się w Zakopanym doniosła KONFERENCJA, POŚWIĘCONA ZAGADNIENIOM POLSKIEGO NARCIARSTWA. Wzięli w niej udział wszyscy, którym troska o wszechstronny i właściwy rozwój tego pięknego i szlachetnego sportu została powierzona, a więc: delegaci Ministerstwa Oświaty i Obrony Narodowej, przedstawiciele Wojewódzkich Urzędów WF i PW (Z Katowic, Krakowa, Olsztyna, Poznania, Szczecina, Warszawy i Wrocławia), delegaci Kuratorium O. S. krakowskiego i katowickiego, członkowie zarządów: Polskiego Związku Narciarskiego i Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego oraz sportowi instruktorzy.

W czasie kilkudniowych obrad konferencji wygłoszono szereg wnikliwych i z dużym znawstwem tematu opracowanych referatów, omawiających wszechstronnie zagadnienie narciarstwa w Polsce. Wiele uwagi w tych referatach poświęcono problemom nauczania i rozpowszechnianiu sportu narciarskiego. Jest to sport, predystynowany niejako dla mas — przy tym o dużych walorach wychowawczych, zdrowotnych, potęgujący w duszy człowieka wrodzone umiłowanie piękna przyrody i wpływający nader dodatnio na dyspozycje psychiczną. Może on w znacznej mierze PRZYCZYNIĆ SIĘ DO BIOLOGICZNEGO ODRODZENIA wyniszczonego na skutek wojny POKOLENIA i zaważyć na sile obronności kraju. Te powody nakazały państwu otoczyć narciarstwo jak najtroskliwszą opieką; mimo trudności budżetowych Państwowy Urząd WF i PW postawił sprawę przeszkolenia instruktorów narciarskich na pierwszym miejscu i dokonał wielkiego dzieła przeszkolenia b. dużych rzesz instruktorów narciarstwa, który bezwłocznie objęli pracę w terenie. Było to konieczne, jeśli akcja wczasów ma przynieść te owoce jakich od niej się oczekuje.

Z akcją wczasów i z problemem szkolenia łączy się kapitalne zagadnienie narciarstwa:

Turystyka czy sport

Temu zagadnieniu poświęcony w najbliższej przyszłości specjalny artykuł — obecnie ograniczymy się tylko do stwierdzenia, że zagadnienie powyższe zostało na konferencji szczegółowo i wszechstronnie omówione, przy czym brano pod uwagę również szosy zagraniczne. (Francja, Szwajcaria).

Jeśli chodzi o narciarstwo jako sport to konferencja była zarazem przeglądem osiągnięć naczych na tym polu w ubiegłym sezonie. Z dumą podkreślano, że mimo rozlicznych przeszkód udało się Polsce nawiązać ponownie kontakt sportowy z zagranicą przez start w Davos i Chamonix. Te dwa starty to milowe kroki do odzyskania utraconej w czasie wojny naszej pozycji w międzynarodowym narciarstwie, która była zasługą naszych świetnych sportowców z nieodżałowanym ŚP. BR. CZECHEM na czele.

Do dziś — mimo tyloletniej nieobecności — zagranica liczy się zawsze poważnie z naszymi zawodnikami startującymi i zwłaszcza w konkurencji klasycznej tzn. norweskiej (bieg, skoki). W konkurencjach alpejskich ze względu na odmienny charakter terenów (z porównaniu ze szwajcarskimi, włoskimi i francuskimi) możliwości nasze są dużo mniejsze.

Omawiając „bilans krajowy" podniesiono z uznaniem wielką żywotność Okręgu Śląskiego, który poważnie zaczyna zagrażać dotąd niezachwianej „ojczyźnie" naszych czołowych narciarzy: Zakopanemu. Ze szczególną radością stwierdzono również żywiołowy rozwój narciarstwa wśród harcerzy i w organizacjach młodzieżowych, co znalazło swój wyraz w całym szeregu doskonale zorganizowanych zawodów i w ogólnym podniesieniu poziomu.

Ten rzut oka wstecz dał zebranym pełne podstawy do optymizmu i do zdwojenia wysiłków, nad którymi koordynacja czuwają najwyższe czynniki państwa, WIDZĄC W ODRADZAJĄCYM SIĘ SPORCIE POLSKIM REALNĄ POZYCJĘ W OGÓLNYM BILANSIE ODRODZENIA PAŃSTWOWEGO ORAZ UTRWALENIA SIŁY I POTĘGI NARODU.

28 klubów gra w eliminacjach do Klasy Państwowej

WMKS dopuszczony do rozgrywek. Rymer w grupie drugiej — WMKS w grupie trzeciej. Mecz Rymer—Tęcza unieważniony.

Jak okazało się po dokładnym przeliczeniu głosów referendum w sprawie dopuszczenia jeszcze jednej drużyny śląskiej do rozgrywek eliminacyjnych o wejście do klasy państwowej — większość Okręgów wyraziła zgodę na powiększenie „puli" eliminacyjnej. Tak więc oprócz Amatorskiego Klubu Sportowego z Chorzowa i Kop. Rymer z Rybnika będzie grała jeszcze drużyna WMKS (Katowice) ze Śląska, która zaliczona została do grupy III-ciej, Kop. Rymer zaś do grupy III-ciej. W ten sposób II-ga grupa liczy 10 drużyn i nie ma drużyny „pauzującej".

W każdą niedzielę więc rozegranych zostanie nie 12-cie lecz 13-cie spotkań mistrzowskich; po 4 w grupie pierwszej i trzeciej orza 5 w grupie drugiej.

Rzecz jasna, że na skutek powyższego rozegrany w dniu 30 marca mecz: Rymer—Tęcza został anulowany.

Tak więc — po ostatniej decyzji PZPN — pełny terminarz mistrzostw w dniu 13 kwietnia przedstawia się następująco:

Grupa I. RKS Szombieski—Skra, Wisła—Polonia (Bytom), Motor—ZZK Ognisko, Polonia (Świdn.)—KKS Poznań.

Grupa II. RKU—Radomiak, Gedania—ZZK Łódź, Orzeł—Pomorzanin, AKS—Cracovia, Grochów—Rymer.

Grupa III. Tęcza—Lublinianka, Czuwaj—PKS (Szczecin), Warta—WMKS, ŁKS—KKS Olsztyn.

I. Powojenne Kajakowe Mistrzostwa Górskie Polski

W związku ze zbliżającymi się I. Powojennymi Kajakowymi Mistrzostwami Polski na Dunajcu w Pieninach, które odbędą się w okresie Zielonych Świąt na trasie Nowy Targ—Szczawnica w 3-ech konkurencjach: 1) bieg długodystansowy„ 2) slalom kajakowy i 3) kombinacja górska, Okręg Krakowski P. Z. K. apeluje do znanego z ofiarności swej i zainteresowania dla sportu społeczeństwa krakowskiego, — do wszystkich przedsiębiorstw handlowych, fabryk i zjednoczeń przemysłowych, instytucji użyteczności publicznej i instytucji kulturalno-oświatowych o ufundowanie nagród dla zwycięskich zawodników. Zgłoszenia i nagrody przyjmuje sekretariat Okręgu Krakowskiego PZK, Kraków, ul. Parkowa 9.

Nowy Zarząd sekcji tenisowej K. S. Cracovia

W czwartek odbyło się Walne Zebranie sekcji tenisowej KS Cracovia. Po wyborze przewodniczącego w osobie mgr. Gajewskiego, przystąpiono do odczytania protokołu z ostatniego zebrania. Po odczytaniu sprawozdania sekretarza, skarbnika i kapitana sportowego i udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi wybrano nowy, którego skład przedstawia się następująco: kierownik sekcji: mgr. Gajewski A., zastępca: dr Sędzimir, sekretarz: Szerauciowa H., skarbnik: Klocek S., kapitan sportowy: Barski S., członkowie zarządu: Michalski S., Ulberski. Makarewicz, komisja rewizyjna: dyr. Krajewski, inż. Rudnicki i Kozłowski.

Następnie uchwalono podwyższyć składki następująco: 300 zł. miesięcznie (za miesiące letnie) 100 zł. (za miesiące zimowe), dla studentów 150 zł. (za miesiące letnie), 50 zł. za miesiące zimowe). (Sm)

Sportowy Lublin w oczach trenera P. Z. P. R. J. Pachli

Przygotowania koszykarzy do mistrzostw Europy w Pradze wchodzą w stadium końcowe. Dnia 10 bm. rozpoczyna się w Akademii WF na Bielanach obóz treningowy, który prowadzić będą instruktorzy PZPRu Pachla i Kulesza. Pierwszy z nich jest zarazem trenerem objazdowym związku i wrócił właśnie z terenowej pracy w Lublinie. Mimo, że zajęty jest bardzo tłumaczeniem na polski najnowszych przepisów handballu (szczypiórniaka), otrzymanych przez PZPR z Kopenhagi — to jednak o kursach lubelskich chętnie i obszernie wspomina.

„Pierwszy raz pracowałem z tak zapalonym do piłki ręcznej elementem. Około **60 dziewcząt i 70 chłopców** prawie wyłącznie — z wyjątkiem kursistów z AZS-u juniorzy w wieku od 15 do 19 lat niestrudzenie uczęszczali przez całe **3 tygodnie** na ćwiczenia. Reprezentowane były wszystkie kluby lubelskie a więc **Lublinianka, Garbarnia, AZS, ZZK Sygnał, HKS i Międzyszkolny KS,** który chociaż niezgłoszony do Okr. Zw. P. R. został jednak dzięki celowej polityce Zarządu Lub. OZPNu przyjęty na kurs w drodze wyjątku. Klub ten w pełni zasłużył na takie potraktowanie, zaprezentował się bowiem pod względem ilościowym i jakościowym najlepiej. W ogóle poziom sportowy u młodzieży szkolnej Lublina jest bardzo wysoki. Dotyczy to przede wszystkim **piłki siatkowej,** w której młodzi uczniowie potrafią już teraz wygrywać i to zdecydowanie z asami znanej z mistrzostw Polski Lublinianki. **W koszykówce** natomiast pod względem technicznym są poprawni, brakuje im taktyki, którą jednak skrzętnie podchwycili podczas kursu i w ostatnich dniach zagrywali wcale dobrze. Specjalny talent w piłce koszykowej wykazuje płeć piękna lubelskiego grodu. Zapał do piłki ręcznej przejawił się nie tylko w grze ale także we frekwencji organizowanego równocześnie **kursu sędziowskiego,** do którego młodzież zgłaszała się czekając — bez przesady — w ogonku. Trzecim problemem popularności piłki ręcznej w Lublinie było **zakupienie po 500 egzemplarzy Przepisów gry i Zarysów nauczania** piłki siatkowej i koszykowej.

— To podręczniki Związku mają wzięcie — zauważyłem — gdyż niedawno PU WF i PW uzupełnił swoją biblioteczną PZPRu zakupnem 2.000 egzemplarzy „Zarysów szczypiorniaka i siatkówki".

„Tak, pod tym względem **PU WF PW korzysta w pełni z niespotykanym w innych Związkach sportowych inicjatywy wydawniczej.** Idzie to zresztą po myśli jego interesów propagandy i szerokiego nauczania sportów piłki ręcznej. Współpraca tych dwóch instytucji może przynieść obustronne duże korzyści. Najlepszym tego wskaźnikiem jest na przykład odcinek lubelski. Tamtejszy **Woj. Urząd WF i PW** urządza w ciągu roku **kursy skoszarowane** i dla przodowników wychowania fizycznego, oraz **kursy dochodzące,** które trwają 10 miesięcy i cieszą się w Lublinie wielką popularnością. Ponieważ mój pobyt zbiegł się prawie z kursem Woj. Urzędu organizowanym w ramach Dekretu o powszechnym obowiązku wych. fiz. dla **przodowników piłki ręcznej,** przeto dyrektor Urzędu **Gierbłowski** wykorzystał moją, jako instruktora Związkowego, obecność dla poprowadzenia ćwiczeń z kursistami. **Pięć godzin dziennie przez dwa tygodnie,** a w ostatnich dwóch dniach 7, nieustępliwego „tłuczenia" w piłkę dały nieoczekiwane wyniki. Element wiejski, kompletnie surowy, pod względem oswojenia się z piłką wprost „dziewiczy", potrafił opanować w ciągu miesięcznego kursu grę, a każdy uczestnik kursu znał przepisy lepiej niż niejeden stary „ligowy" zawodnik. Egzamin końcowy, który trwał dla każdych 2 kursistów przeszło 2 godziny wykazał racjonalność prowadzenia kursów i wielką **predylekcję chłopa polskiego do sportów piłki ręcznej.**

Muszę podkreślić, że Lublin niczego nie zaniedbuje, aby propagować tę gałąź kultury fizycznej. Odmłodzony **Okr. Związek P. R. z prez. Sobockim i prof. Strychaczewskim** na czele rozwijają ożywioną działalność organizacyjną. **Profesorowie Wych. Fiz.** w lubelskich gimnazjach prowadzą pracę od podstaw. Jednym i drugim jak najbardziej na rękę idzie pełen energii i inicjatywy **dyr. Woj. Urzędu WF i PW Gierbłowski.** Szkoda tylko, że wielką część swojej energii zużywać musi obecnie na walkę o pomieszczenie dla swej placówki. Siedziba bowiem lubelskiego Ośrodka WF została po wojnie adaptowana na Dom Żołnierza ,a sam **Ośrodek** — niczym ubogi krewny — **trzymany jest kątem na „łaskawym chlebie".** Kancelaria dyrektora, to maleńki pokoiczek dwa razy mniejszy od lokalu szewca, mającego swój warsztat w tymże samym Domu Żołnierza. Nie lepiej zresztą jest potraktowana także **Poradnia sportowo-lekarska,** która dzięki olbrzymim wysiłkom **dr Jędrzejewskiego** prowadzona jest mimo braku pmoieszczeń na wysokim poziomie.

Ja też miałem w czasie mojego krótkiego pobytu możność zetknąć się kilkakrotnie z administracją Domu Żołnierza. Sala bowiem, w której prowadziłem treningi, miała nieszczęście znajdować się nad obecną salą „teatralną", przewidzianą przez budowniczych Ośrodka na... basen pływacki. W godzinach wieczornych, gdy na zaimprowizowanej sali odbywały się spektakle, musiałem przerywać ćwiczenia, ponieważ tupotanie „łykającej" zdrowie młodzieży lubelskiej miało wybitnie — według twierdzenia dyrekcji „teatru" — przeszkadzać „melomanom", wsłuchanym w pełne głębokiej treści i sentymentalnego uroku widowisko pod niemniej uroczym i treściwym tytułem: **„Hop dziś-dziś!"**

Tak to w lubelskim Domu Żołnierza kultura fizyczna musiała ustępować kulturze „duchowej".

MGR JAN ROTTER

Walne Zebranie KS „Borek"

W dniu 23 marca br odbyło się Walne Zgromadzenie członków K. S. „Borek". Po sprawozdaniu ustępupjącego Zarządu został wybrany Zarząd w następującym składzie:

Prezesi honorowi: mgr **Władysław Niessner, Stanisław Kaczor, Marian Bomba,** prezes — mgr **Emil Koszade,** wiceprezes — **Franciszek Nocula,** sekretarz — **Józef Dudek,** skarbnik **Julian Eisenberg,** członkowie Zarządu — **Marcinek, Trzpis, Gielas.** Do Komisji Rewizyjnej weszli: **Lemań-Aleks., Nawrocki L., Smyrak St., Sałakowski Miecz., Chebda.** Do Komisji Dyscyplinarnej: **Sojka, Sochacki, Pułczyński, Kądziołka, Stachowski.**

„Włączamy pierwszy bieg..."

Ciepłe promienie słoneczne wysuszyły tak dalece nasze szosy, że śpiąca snem zimowym rodzima „motoryzacja" mogła już poczynić wstępne kroki do ciekawie zapowiadającego się sezonu. Świadczą o tym dochodzące nas z całej Polski wieści, z których najciekawsze poniżej przytaczamy:

U progu motorowego sezonu

Gliwice. KS „Piast" w Gliwicach znany z doskonałych wyników w piłkarstwie, boksie, pingpongu i pływactwie posiada również b. ruchliwą sekcję motorową. Motocykliści KSM „Piast" dali się już poznać w ub. sezonie motorowym, a za działalność swą na terenie Ziem Odzyskanych otrzymali specjalny dyplom, uchwałą Walnego Zebrania PZM Okr. Śląsko-Dąbrowski. Ub. niedzieli motocykliści „Piasta" jako pierwsi na Śląsku wystartowali do nowego sezonu. Po Mszy św. i poświęceniu maszyn odbył się raid propagandowy na trasie: Gliwice—Zabrze—Bytom — Chorzów — Świętochłowice — Katowice—Mikołów — Gliwice, w którym wzięło udział ponad 70 motocyklistów z zaprzyjaźnionych klubów: AZS i PKS — Gliwice, „Piast" — Cieszyn, Rybnickiego Kl. Mot., Moto-Clubu Szopenice, oraz SM „Polonia" — Piekary Śl.

Zjazd plakietowy do Poznania

Z okazji otwarcia sezonu motorowego w Poznaniu, zorganizowany został ub. niedzieli **Zjazd Plakietowy do Poznania, w którym wzięło udział ponad 220 motocyklistów, reprezentujących 13 klubów z Poznańskiego Okręgu PZM.** W ogólnej punktacji zwyciężył **Leszczyński KM** — 6840 km, przed **„Unią"** (Zielona Góra) — 4800 km, Motoklubem (Rawicz) — 2760 km, „Lechią" (Poznań) — 2220 km i KKS (Poznań) — 1950 km.

Po Mszy św. nastąpiła uroczystość poświęcenia proporca KKS Poznań i wbijania gwoździ pamiątkowych, wreszcie — przy olbrzymim zainteresowaniu tłumnie zebranej publiczności — defilada wobec przedstawicieli Władz Państwowych, Samorządowych i Wojska. Organizacja wzorowa.

Wyścig samochodowy i motocykl. ulicami Warszawy

Oddział Warszawski Automobilklubu Polski wraz z Warszawskim Okręgowym Związkiem Motocyklowym organizuje w dn. 10 i 11 maja r. b. wielki „Wyścig samochodowy i motocyklowy ulicami Warszawy" pod hasłem „Sport motorowy odbudowuje stolicę". Mimo, iż termin imprezy jest jeszcze dość odległy, trwają już prace organizacyjne. Wyścig odbyć się ma na niezwykle ciekawej i urozmaiconej trasie, charakteryzującej się dużą różnicą poziomów na poszczególnych jej odcinkach. I tak biegnie ona z ul. Myśliwieckiej, Górnośląską (pod górę), Piusa, Al. Stalina, Agrykolą (w dół) i za pomnikiem Sobieskiego skręt do Myśliwieckiej.

Wyścig wzbudził wielkie zainteresowanie zarówno wśród automobilistów (będzie to pierwszy wyścig samochodowy w Warszawie!), jak i motocyklistów. Polski Związek Motocyklowy zaliczył tę imprezę do eliminacji wyścigowych mistrzostw Polski na rok 1947 w kl. II, to też spodziewany jest start najlepszych motocyklistów polskich.

Pewną trudność organizacyjną powoduje fakt rozkopania połowy jezdni na ul. Myśliwieckiej, na odcinku ok. 100 m, ze względu na przeprowadzaną naprawę kanału odwadniającego. Kierownictwo robót ustosunkowało się jednak przychylnie do życzeń motorzystów warszawskich, zobowiązując się do ukończenia prac przed terminem wyścigu.

Dekoracja motocyklowych mistrzów Polski

Warszawa. Na Jubileuszowym Zjeździe Polskiego Związku Motocyklowego w Warszawie odbyło się uroczyste wręczenie biało-czerwonych szarf motocyklowym mistrzom Polski na rok 1946.

Mistrzostwo Polski (w wyniku rozegranych wyścigów wzgl. raidów zaliczonych do eliminacji) **zdobyli:**

Kategoria wyścigowa: do 130 ccm — **Ludwik Draga** — „Pogoń" (Katowice), do 250 ccm — **Jerzy Dąbrowski** PKM (Warszawa), do 350 ccm — **Jerzy Mieloch** („Legia" Warszawa), ponad 350 ccm — **Franciszek Nowacki** (Motoklub Rawicz).

Kategoria sportowa: do 130 ccm — **Jędrzejewski** (KKC i M Kraków), do 250 ccm — **Władysław Koperniak** (LKM „Tramwajarz" Łódź), do 350 ccm — **Jan Liwiński** („Legia" Warszawa), ponad 350 ccm — **Andrzej Żymirski** („Legia" Warszawa).

Mistrzostwa turystyczne: Henryk Kowalczyk (OM TUR „Okęcie"), I wicemistrz — **Andrzej Żymirski,** II wicemistrz — **Zbigniew Kupczyk** (obaj również z OM TUR „Okęcie"). **Zespołowo — Sekcja Motocyklowa KS OM TUR „Okęcie" Warszawa.**

Dyr. Stefan Askanas protektorem sportu motocyklowego

Dyr. Dep. Komunikacji CUP — Stefan Askanas otrzymał godność protektora sportu motocyklowego. Nazwisko dyr. Askanasa nie jest obce sportowcom, zwłaszcza lekkoatletom, najlepiej jednak znają go motocykliści, którzy wiele zawdzięczają jego życzliwemu ustosunkowaniu się do sportu motorowego. Obyśmy znaleźli w sporcie jak najwięcej ludzi o pokroju dyr. Askanasa!

Z „frontu" konkursowego

622 odpowiedzi w pierwszym dniu

W piątek rano ukazał się na mieście numer „Startu" z warunkami i regulaminem II konkursu, a w kilka godzin później wpłynęło już do naszej redakcji

622 odpowiedzi

Codzienna poczta przyniosła nam bowiem **stos listów z prowincji, w których Czytelnicy nasi — nie mogąc doczekać się kuponu konkursowego, wypisali odpowiedzi na kartkach** i załączając opłatę na kupon, który zostanie wypełniony w sekretariacie — **przesłali je do redakcji.**

Okazuje się, że **wyniki pierwszej niedzieli** rozgrywek eliminacyjnych do Klasy Państwowej **zorientowały bardzo uczestników konkursu.** Taka **Polonia** (Bytom) **mimo, że gra na obcym terenie i z przeciwnikiem tej klasy co Wisła, typowana jest w większości wypadków na zwycięzcę,** na co niechybnie wpłynął jej rekord bramkowy w spotkaniu z ZZK Ognisko (Siedlce).

Równie „wierzy się" AKS-owi (gra z Cracovią), **R. K. U., Polonii** (Świdnica), **Lubliniance, Gedanii** itd.

Czy nie zawiodą one — zobaczymy w niedzielę?

JESZCZE O PIERWSZYM NASZYM KONKURSIE

W poprzednim numerze „Startu" **ogłosiliśmy szczegółową listę zwycięzców konkursu Nr 1** na wyniki piłkarskie elim.

Jury konkursowe ogłaszając dwóch zdobywców drugiej (czwartej) **nagrody podało tylko nazwiska dwóch nagrodzonych, przez co wyrządziło mimowolnie krzywdę**

P. Tadeuszowi Drożdżowi z Krakowa (Sławkowska 14/4)

który również nadesłał trafne wyniki 3 meczów, między nimi nawet jako jedyny trafny wynik Polonia (Bytom) — Ognisko 9:1 (nadto: Czuwaj — ŁKS 0:3 i Rymer — Tęcza 2:1).

Imieniem jury konkursowego i własnym **przepraszamy** niniejszym P. T. Drożdża **i wyrażamy nadzieję, że w drugim konkursie znajdzie się już na liście zwycięzców.**

Zwierzyniecki przegrywa w Krośnie

Na otwarcie sezonu piłkarskiego Podokr. Z. P. Nożnej w Krośnie, rozegrano w ub. niedzielę zawody towarzyskie **Zwierzyniecki—Nafta** (Krosno), które zakończyły się zwycięstwem **Nafty 5:2** (2:1). Do przerwy gra wyrównana. Szereg pięknych strzałów, w tym i karnego, obronił w tym okresie dobrze grający bramkarz gości.

Bramki strzelili dla „Nafty": **Schmid, Hliwiak, Markiewicz, Chmura i Łukasiewicz** (z karnego), dla Zwierzynieckiego **Wawrzusiak i Panek.** Publiczność, w liczbie 2.000 osób, żywo oklaskiwała obie drużyny za piękną, fair grę.

Sędziował dobrze **Mosoń** z Legii.

Szczakowianka—Korona 3:3 (1:2)

Szczakowa (tel. wł.). Drużyna krakowskiej Korony rozegrała w drugim dniu świąt wielkanocnych zawody towarzyskie w Szczakowej. **Krakowianie zaskarbili sobie sympatię publiczności, grając pięknie i fair.** Wynik remisowy zawdzięcza Szczakowianka dwom **„samobójczym" bramkom,** jakie strzeliła sobie obrona Korony.

Dąbski—Wieczysta 1:1 (1:1)

Nierozstrzygnięty wynik odpowiada w zupełności układowi sił; mógł on jednak być zwycięskim dla Dąbskiego, gdyby nie brawurowa obrona karnego przez bramkarza Wieczystej, Nocka. Bramki zdobyli: dla Wieczystej Walicki — dla Dąbskiego Kawula. Sędziował b. dobrze Jesionka sen.

Bieżanowianka—Prokocim 5:0 (3:0)

Rozegrany na boisku w Bieżanowie mecz towarzyski pomiędzy dzielnicowymi rywalami zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Bieżanowianki, dla której bramki zdobyli: **Wcisło 3, Śliwa i Kolasa** po jednej.

Sędziował w miejsce nieprzybyłego sędziego związkowego **p. Rakoczy.**

W przedmeczu spotkały się rezerwy obu klubów; **zwyciężył Prokocim II 3:2.**

POGOŃ (Brzesko)—MONTERSKI 2:0 (1:0)

Towarzyski mecz, rozegrany w Brzesku, zakończył się po żywej i otwartej grze zwycięstwem Pogoni.

Kursy instruktorskie Wychowania Fizycznego

Celem wyszkolenia kadry instruktorskiej Wychowania Fizycznego Wojewódzki Urząd WF i PW Kraków organizuje w Ośrodku WF 3-ch tygodniowy kurs III. stopnia gimnastyki dla kobiet. Zajęcia rozpoczynają się 28 bm. o godz. 16 i trwają do godz. 19 (codziennie).

Warunki przyjęcia:

a) ukończona szkoła powszechna;

b) dobry stan zdrowia, dobra sprawność fizyczna;

c) zamiłowanie do pracy w zakresie wychowania fizycznego;

d) wiek od 16—30 lat.

Kurs jest bezpłatny. Zgłoszenia należy kierować do Woj. Urz. WF i PW Sekcja WF, Kraków, ul. Zwierzyniecka 26 do dnia 24 bm. w godz. od 10—13.

*

Celem wyszkolenia kadry instruktorskiej Wychowania Fizycznego Dzieci, Wojewódzki Urząd WF i PW organizuje 3-ch tygodniowy kurs dla kobiet.

Zajęcia rozpoczynają się dnia 14 bm. o godz. 16 i trwają do godz. 19 (codziennie).

Warunki przyjęcia:

a) ukończona szkoła powszechna;

b) dobry stan zdrowia;

c) dobra sprawność fizyczna;

d) zamiłowanie do pracy w zakresie wychowania fizycznego;

e) wiek od 18—35 lat.

Kurs jest bezpłatny i uprawnia do prowadzenia Wych. Fizycz. na półkoloniach i koloniach dzieci.

Zgłoszenia należy kierować do Woj. Urz. WF i PW Sekcja W. F., Kraków, ul. Zwierzyniecka 26 do dnia 12 bm. włącznie od godz. 10—13.

KOMUNIKAT KOZLA

Komisja dla Spraw Sędziowskich KOZLA ogłasza, że kurs na sędziów lekkoatletycznych odbędzie się w drugiej połowie kwietnia b. r. Zgłoszenia na kurs przyjmuje sekretariat Związku, ul. Piłsudskiego l. 27 (gmach Sokoła), we wtorki i piątki od godz. 18 do 19, do dnia 18. 4. 47. Komisja zaprasza sympatyków sportu lekkoatletycznego do jak najliczniejszego zgłaszania się na kurs. Kurs powyższy organizowany jest zarówno dla mężczyzn jak i dla kobiet.

W dniu 13. 4. 1947 r. KOZLA organizuje bieg wiosenny na przełaj o mistrzostwo Okręgu Krakowskiego w konkurencji pań i panów, na trasie dla pań około 1.200 m, dla panów na trasie około 5.600 m. ze startem i metą na Miejskim Stadionie Sportowym w Krakowie. Zgłoszenia do biegu należy kierować do sekretariatu KOZLA ul. Piłsudskiego l. 27 (gmach Sokoła), do dn. 11. 4. 1947 r. godz. 19. Bieg zostanie rozegrany o uzyskanie emblematu mistrzowskiego KOZLA w tej konkurencji na rok 1947. Start biegu o godz. 12 Zawodnicy mają się głosić przed Komisją Sędziowską o godz. 11.30. Wpisowe do biegu od każdego zgłoszonego zawodnika wynosi 10 zł

Redaktor naczelny: Maksymilian Wydawca: Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych Statler Adres redakcji: Basztowa 15. Tel. 552-97. Drukarnia L pod Zarządem Państwowym. Kraków, Wielopole 1.
M—17680